

Sygn. akt V KK 183/12

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 15 stycznia 2013r.

sprawy M. A.,

skazanego z art. 280 § 1 k.k.

z powodu kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 14 grudnia 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w P.

z dnia 22 czerwca 2011 r.,

### **p o s t a n o w i ł :**

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. S., Kancelaria Adwokacka, kwotę 442,80 zł (słownie czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23 % podatku VAT za sporządzenie i wniesienie kasacji na rzecz skazanego M. A.,**
- 3. zwolnić skazanego M. A. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

### UZASADNIENIE

Kasację obrońcy skazanego należało uznać za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Kasacja zawiera dwa zarzuty. Pierwszy dotyczy rażącej obrazy prawa materialnego, poprzez błędną subsumpcję art. 280 § 1 k.k. do ustalonego stanu faktycznego. Drugi zarzut dotyczy rażącej obrazy prawa procesowego, a to art. 434 § 1 k.p.k., poprzez poczynienie przez sąd odwoławczy ustaleń faktycznych na niekorzyść skazanego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Pierwszy z zarzutów w znacznym stopniu powiela zarzut podniesiony w apelacji. Chociaż rolą Sądu Najwyższego nie jest prowadzenie kontroli odwoławczej o charakterze powielającym czynności prowadzone w ramach postępowania apelacyjnego, to jednak wypada wskazać, że wnoszący traci z pola oceny regulacji współsprawstwa podstawową istotę tej instytucji, jaką jest brak konieczności pełnego wypełnienia wszystkich znamion czynu zabronionego przez wszystkich sprawców działających w ramach porozumienia, a którzy wspólnie dokonują czynu zabronionego. Istotą współsprawstwa jest to, że każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność za całość uzgodnionego przestępstwa, a zatem także w tym zakresie, w jakim znamiona czynu zabronionego zostały zrealizowane zachowaniem pozostałych współsprawców. Jedynym warunkiem do przyjęcia współsprawstwa jest istnienie porozumienia, które następuje przed lub w trakcie realizacji czynu zabronionego, przy czym jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa.

Trafnie zatem Sąd odwoławczy odrzucił wywody apelacji oraz wskazał, że z niekwestionowanego przez skarżącego stanu faktycznego wynikało, że obaj skazani grozili i wyśmiewali pokrzywdzonego, a następnie podzielili się rolami w zakresie popełnienia rozboju. Przede wszystkim jednak wnoszący kasację nie dostrzega, że obaj skazani oddalili się wspólnie z miejsca zdarzenia i obaj zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji podczas oddalania się od miejsca popełnienia czynu zabronionego, co siłą rzeczy nie pozwala w żadnej mierze przyjąć, że skazany A. dobrowolnie odstąpił od popełnienia przestępstwa. W uzasadnieniu wyroku sądu odwoławczego zaznaczono, że „M. A. oddalił się z miejsca zdarzenia dopiero po dokonaniu zaboru pieniędzy na szkodę pokrzywdzonego – wówczas podjął wraz z B. Ł. ucieczkę z miejsca przestępstwa” (cyt. s. 12 uzasadnienia SO). Lektura uzasadnienia Sądu odwoławczego dowodzi, że Sąd ten dokonał wszechstronnej i rzetelnej kontroli odwoławczej, czym nie uchybił wymogowi z art. 457 § 3 k.p.k.

Drugi z zarzutów okazał się zaś nieprawdziwy. W żadnej mierze również Sąd odwoławczy nie naruszył reguły określonej normą z art. 434 § 1 k.p.k. Ustalenia dokonane przez sąd odwoławczy w niczym nie wykraczają poza ustalenia sądu I instancji, co do roli skazanego w dokonaniu rozboju (zob. s. 9 i 20-21 uzasadnienia wyroku I instancji) i w istocie stanowią jedynie aprobatę wniosków wysuniętych przez Sąd meriti, że z całości zachowania M. A. wynika, że w pierwszej fazie

również zastraszał pokrzywdzonego, później zaś swym zachowaniem (uderzeniem w stół) w istocie groził mu. W żadnej mierze nie są to nowe ustalenia faktyczne, poczynione jakoby na niekorzyść skazanego A. Z tej racji omawiany zarzut nie mógł być uznany za zasadny.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.